

Wioletta Danilewicz\*

## RODZINA W WYOBRAŻENIACH PEDAGOGÓW I W JEJ RZECZYWISTYCH DOŚWIADCZENIACH

Badania dotyczące funkcjonowania rodziny należą do zadań złożonych. Łączą w sobie zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, krzyżują pola badawcze zainteresowanych. Wiele z nich ma jednak charakter, który nie oddaje specyfiki doświadczeń rodzinnych, ich przyczyn, a nawet rozpoznanych konsekwencji.

### 1. Typy dyskursu o rodzinie w polskich badaniach pedagogicznych

Opierając się na analizie treści prac dotyczących rodziny w polskiej literaturze pedagogicznej z okresu kilku ostatnich lat uważam, że można wyróżnić trzy typy dyskursu<sup>1</sup> dotyczącego wiedzy i analiz o rodzinie, tj. dyskurs:

- normatywny,
- deskryptywno-eksplikatywny,
- hermeneutyczno-fenomenologiczny.

Dyskurs normatywny o rodzinie jest bardzo wyraźny w polskiej pedagogice. Przykłady takiego sposobu interpretacji badanych faktów społecznych dotyczą zwłaszcza tych prac, w których porusza się zagadnienia niepełności rodziny, a zwłaszcza jej konsekwencji w różnych sferach. W płaszczyźnie epistemologicznej dokonuje się wartościowania rzeczywistości, zastępując w ten sposób jej opis. W tej opcji badań i wnioskowania wyraźnie można zauważyć, że troska niektórych badaczy o dziecko i rodzinę przejawia się we wskazaniu jej głównego problemu, czyli niepełności. Rozbicie, ich zdaniem, skazuje rodziny bez jednego rodzica na wszelakie zaniedbania lub nawet patologię. Dostrzega się więc wyłącznie negatywne skutki rozwodu, a nie

---

\***Wioletta Danilewicz** – dr hab., Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Zakład Pedagogiki Społecznej.

<sup>1</sup>Mirosława Nowak-Dziemianowicz wyróżnia dyskurs normatywno-ideologiczny, instrumentalno-techniczny, praktyczno-moralny.

zwraca uwagi na udaną codzienność wielu tego typu rodzin. Niezauważanie tych zagadnień jest przyczyną upraszczania rzeczywistości oraz wyłączenia wielu zjawisk z refleksji pedagogicznej. Przyczynia się do powierzchownego sposobu ujmowania problematyki. Taka sztywność struktury poznania i postawy badawczo-interpretacyjnej charakteryzuje się brakiem opisu doświadczeń rodzinnych oraz brakiem rozpoznania szerokiego kontekstu tych doświadczeń. Opisywane są tylko te fakty, które potwierdzają tezę autora.

Wyraźną cechą prac w nurcie normatywnym jest dominacja jednej „ideologii”, która przejawia się w dążeniu do wyłączenia innych (alternatywnych) poglądów, argumentów, spojrzenia. Uwaga autorów skupiona jest więc wyłącznie na przykładach „negatywnych”, a nie na całości badanej rzeczywistości.

W pracach najczęściej dominują komentarze wskazujące „jak powinno być”, a nie „jak jest”. Pedagodzy starają się zmieniać rzeczywistość, moralizować, pouczać. Taki sposób interpretacji sytuacji rodziny współczesnej ma charakter taksonomiczny. Jeśli prowadzone są badania, to wyraźnie można zauważyć, że badacz przyjął konkretną hipotezę i usilnie stara się ją potwierdzić (udowodnić). Komentarz (zwykle dość skromny i powtarzający się) charakteryzuje się statycznością, brakiem elastyczności w ocenie badanych doświadczeń. Nie oddaje dynamiki życia rodzinnego, różnorodności samych typów rodzin oraz wielości doświadczeń w obrębie jednego typu rodziny, który ma wiele wizerunków (wynikających z różnorodnych warunkowań). Wypowiadane opinie dość rzadko są konfrontowane z wynikami badań otrzymanymi przez innych badaczy. Jeśli się pojawiają, zawsze pasują do tezy autora. Nie prowadzona jest więc polemika, nie pojawiają się wątpliwości. Przykładem jest powszechny sposób interpretacji doświadczeń rodzin rozłączonych przestrzennie z powodu migracji zagranicznych rodziców, do którego odwołam się w dalszej części tekstu.

Coraz częściej problematykę rodziny traktuje się w sposób otwarty, wieloaspektowy, uwzględniający różne poziomy jej doświadczeń. W ramach reprezentowanego w tych pracach dyskursu deskryptywno-eksplicywnego ukazują (na podstawie prowadzonych badań), że codzienne doświadczenia rodzin wynikają z nowych warunków życia świata późnej nowoczesności. Nie wskazują na upadek rodziny i na zagrożenia wynikające z jej zróżnicowania (co występuje w dyskursie normatywnym), lecz ukazują, że codzienne doświadczenia rodzinne adaptują się do nowej rzeczywistości.

Prezentowane analizy, wyniki badań, interpretacje mają charakter wieloaspektowy. Przede wszystkim występuje solidny opis codzienności rodzinnej w wybranej sferze (sytuacji, typie). Opis ten powstaje w oparciu o zróżnicowane sposoby gromadzenia informacji. Ukazywane są różne oblicza ro-

dziennej codzienności. Czytelnik ma więc możliwość wypracowania własnej opinii o poznawanych osobach, rodzinach. Badacz nie stara się narzucać własnej opinii, chociaż ją prezentuje. Jednak jest podana w charakterze hipotezy lub wniosków adekwatnych do konkretnej, badanej grupy. Komentarz oparty jest na próbach wyjaśniania bez wskazania jednej, absolutnej przyczyny danej sytuacji. Badacze ci dostrzegają, że całość przekonań, nastawień, oczekiwań, sposobów rozumienia świata – są konstruowane społecznie. Akcentuje się wzajemne powiązania pomiędzy ludzkimi działaniami i ich efektami wskazując, że działania jednostki kształtują jego indywidualną biografię oraz biografię jego rodziny.

Charakteryzują ich takie cechy, jak kreatywność, elastyczność, które polegają m.in. na łączeniu różnych stanowisk badawczych, to jest na ich triangulacji. Stosują ujęcie eklektyczne, w ramach którego uzasadniają wyniki otrzymanych badań, opierają się na elementach różnych podejść teoretycznych.

W trzecim z wymienionych dyskursów o rodzinie w polskich badaniach pedagogicznych poszukuje się wiedzy o niej w oparciu o percepcję własnych doświadczeń jej członków. Warunkiem rozumienia zjawisk społecznych przez badaczy jest poznanie i zrozumienie znaczenia, jakie nadaje swoim doświadczeniom badana osoba. Reprezentanci dyskursu, który określam jako hermeneutyczno-fenomenologiczny zauważają, że ludzkie postępowanie i przeżywanie nie jest wynikiem wyłącznie obiektywnych zdarzeń i uwarunkowań lecz takich, jak są interpretowane przez człowieka, który posiada własne rozumienie świata. Badacz dostrzega i uwzględnia subiektywną interpretację własnych doświadczeń badanych osób. Jest otwarty wobec tych, z którymi współpracuje. Dąży do poznania i przyjęcia systemu wartości osoby badanej. Koncentruje się na subiektywnych doświadczeniach jednostek, ich indywidualnej definicji sytuacji, jej interpretacji i nadawaniu znaczeń, które zakładają istnienie wielości „mikroświatów”. Dostrzegane jest występowanie jakościowych różnic w postawach, nastawieniach i oczekiwaniach względem relacji rodzinnych, a w konsekwencji do zwiększenia się zakresu możliwości wyboru form i sposobów jej interpretowania i organizowania. W dyskursie tym prezentuje się rodzinę w kontekście jej naturalnej historii, a nie tylko rezultatów.

Realizowany paradygmat interpretatywny pozwala tym badaczom poznać lub przybliżyć się do zrozumienia sensu nadawanego przez osoby badane własnym i rodzinnym doświadczeniem.

## 2. Postrzeganie przemian we współczesnych rodzinach w badaniach i interpretacjach pedagogicznych

Podjmując problematykę rodziny wielu autorów omawia jej cechy w porównaniu z poprzednimi latami, dekadami, epokami. Nie ma jednak zgodności w opisywaniu zmian, jakich doświadcza współczesna rodzina, a przede wszystkim w interpretacji ich przyczyn i konsekwencji. Adekwatnie do wymienionych typów dyskursu o rodzinie, badacze postrzegają i oceniają doświadczenia rodzinne.

Wyróżniam dwa dominujące kierunki postrzegania współczesnej rzeczywistości rodzinnej (choć np. Tomasz Szlendak wymienia ich znacznie więcej, uwzględniając socjologiczne interpretacje). Jest to kierunek pesymistyczny (zgodny z podejściem normatywnym) oraz umiarkowanie optymistyczny, który określam jako refleksyjny (mający odzwierciedlenie w dyskursie deskryptywno-eksplikatywnym i hermeneutyczno-fenomenologicznym).

W ramach pesymistycznego sposobu postrzegania i interpretacji przemian życia małżeńsko-rodzinnego badacze dostrzegają wyłącznie negatywne konsekwencje. Są przekonani, że rodzina doświadcza kryzysu, który prowadzi do rozluźnienia więzi pomiędzy członkami rodziny, do jej rozpadu, co w rezultacie przyczynia się do jej zanikania. Kryzys rozpatrywany jest jako załamanie się podstaw dotychczasowych zasad funkcjonowania rodzin zarówno w jej wewnętrznym funkcjonowaniu, jak i jej roli jako dominującej instytucji społecznej.

W ramach refleksyjnego kierunku postrzegania zmian współczesnej rodziny badacze twierdzą, że przemiany te świadczą o jej nowym wizerunku, adekwatnym do zmian społecznych i cech społeczeństwa późnej nowoczesności. Oponenti wobec stanowiska o kryzysie rodziny twierdzą, że w ich analizach nie zauważa się możliwości „kompatybilności”, przenikania, uzupełniania nowego – dotychczasowym. Podawane są przykłady świadczące o wciąż istotnej wartości rodziny, która coraz częściej przybiera różne – alternatywne do tradycyjnej – formy.

W nurcie tym podkreśla się, że przemian rodziny nie należy utożsamiać z jej schyłkiem, gdyż argumenty te wynikają z przyjmowania takiego modelu rodziny, który istotnie przestał być dominującym w życiu społecznym. A zatem – to nie rodzina legła u kresu, ale jej historycznie uformowana postać. Zmiany nie świadczą o jej zaniku, lecz o elastyczności.

Badacze prezentujący opcję drugą<sup>2</sup>, otwartą na wszystkie przejawy ży-

---

<sup>2</sup>Występuje też trzeci kierunek postrzegania zmian, w którym dostrzega się perspektywę rozszerzania się rodzin z jednym rodzicem, czyli odchodzenia od małżeństwa; P. AMATO, *Tension Between Institutional and Individual Views od Marriage*, „Journal of Mar-

cia rodzinnego zauważają w wizerunku współczesnej rodziny współwystępowanie tradycyjnych oraz liberalnych wartości i wzorów zachowania. Z jednej strony wzrasta różnorodność form życia rodzinnego, z drugiej nadal rodzi się i tworzymy lub dążymy do dość tradycyjnych form rodziny. Przykładem jest wzrost liczby urodzeń pozamałżeńskich przy utrzymującym się przekonaniu o rodzinie pełnej jako optymalnym miejscu urodzenia i wychowania dzieci. Nadal także małżeństwo i rodzina uznawane są za istotną wartość, pomimo rozpadu wielu zawieranych związków. Stanowisko to zakłada współistnienie trwałości i zmiany, niejasności i sprzeczności, a niezmiennie wskazywanie rodziny jako „najważniejszej w życiu wartości” świadczyć może o tym, że ludzie coraz gorzej radzą sobie z realizowaniem życia rodzinnego, ale wciąż mają potrzebę życia w rodzinnej wspólnotcie. Zmiany te prowadzą do tworzenia się neo-tradycyjnej rodziny, gdyż np. związki kohabitacyjne są dość często okresową i przejściową fazą w życiu jednostek. Przyczyniają się raczej do opóźniania niż do odrzucania małżeństwa. A jeśli do odrzucenia, to tylko jej sformalizowanych podstaw, a nie istoty przejawiającej się w dążeniu do życia w trwałym związku. Argumenty te są bazą podejścia określanego jako perspektywiczna transformacja rodziny, w ramach którego przyjmuje się, że rodzina, zarówno jako organizacja warunków życia oraz jako społeczna instytucja nie zanika, ale wręcz przeciwnie, staje się bardziej zróżnicowana i złożona, gdyż adaptuje się do zmieniających się warunków życia społecznego.

Przyglądając się zaprezentowanej argumentacji w ramach poszczególnych opcji interpretacji przemian, jakich doświadcza współczesna rodzina, warto przede wszystkim zauważyć, że nigdy nie była ona, nie jest i nie będzie statyczna. Z całą pewnością nie wolno ignorować żadnego stanowiska, ale, aby zmiany interpretować adekwatnie do rzeczywistości, należy spojrzeć na nie w sposób otwarty i polemiczny, a nie dogmatyczny i normatywny.

Jakie konsekwencje w badaniach i interpretacjach pedagogicznych dotyczących rodziny przynoszą wymienione kierunki dyskursu i postrzegania jej przemian? Właściwym przykładem, moim zdaniem, poruszanej problematyki są doświadczenia rodzin rozłączonych z powodu migracji zagranicznych. Ten typ rodziny jest mi szczególnie bliski, gdyż prowadziłam obszerne badania jej dotyczące. Sądzę, że są to rodziny, które funkcjonują ponad granicami geograficznymi oraz ponad normami wyznaczanymi przez wielu pedagogów. Chciałabym zwrócić uwagę na łańcuch przyczynowo-skutkowy postrzegania rodzin rozłączonych, który – moim zdaniem – znakomicie oddaje specyfikę pedagogicznych badań nad rodziną w Polsce.

### 3. Rodzina rozłączona przestrzennie w analizach pedagogów

Na początku XXI wieku miały miejsce w Polsce wzmożone wyjazdy zagraniczne. W obliczu masowości tych przemieszczeń także pedagodzy zainteresowali się rodzinami rozłączonymi. Konsekwencje migracji, a bardziej precyzyjnie ujmując – rozłąki rodzin – w polskiej literaturze przedmiotu najczęściej ujmowane są jako niekorzystne, zaburzające, destruktywne, patologiczne. Rzadko pojawiają się wnioski o skutkach zróżnicowanych, a niezwykle rzadko – o pozytywnych. Medialne przekazy ukazują Polaków jako rodziców porzucających swoje rodziny, a wszystkie dzieci migrantów określają jako „eurosieroty”. Jednak takie spojrzenie na migracyjne doświadczenia nie dotyczy wyłącznie mediów. Są udziałem autorów publikacji „naukowych”, które na podstawie jednostkowych przykładów uogólniają wnioski, przypisując wszystkim rodzinom, wszystkim rodzicom i wszystkim dzieciom takie same doświadczenia i podobne konsekwencje.

Przypuszczam, że schematyczne powielanie wyłącznie negatywnych opinii o rodzinnych skutków migracji zagranicznych wynika z kilku przyczyn (szerzej na ten temat: Danilewicz 2011).

Pierwsza związana jest specyfiką migracji w poprzednich dekadach, tj. do lat 90. Był to czas, w którym wyjeżdżano do krajów pozaeuropejskich (głównie USA) oraz do niektórych państw europejskich (Niemiec, a w latach 90. do Belgii). Wyjazdy te charakteryzowały się długotrwałą, fizyczną rozłąką rodzin. Migranci przebywający w USA dłużej niż trzy miesiące tracili ważność wiz wjazdowych. Nie wracali do Polski do czasu realizacji celu migracji – bywało – że przez kilka, kilkanaście lub więcej lat, czego konsekwencją był rozpad wielu rodzin. Ten zapamiętany kod sytuacji rodzinnych zostaje przez niektórych „komentatorów” przeniesiony na wszystkie tego typu rodziny także obecnie. Nie dostrzegają (nie znają różnic?) historycznych, ekonomicznych, politycznych, ekonomicznych.

Ponadto, łatwiej zapamiętywane są informacje budzące zainteresowanie, wywołujące zaskoczenie. Gromadzimy informacje poprzez przekaz pośredni i bezpośredni, chociaż często oparty na jednostkowych przypadkach. Opieramy się na zasłyszanych lub poznanych, ale jednostkowych sytuacjach. Nie sprawdza się ich prawdziwości, a przyjmuje się jako fakty społeczne, charakterystyczne dla wszystkich rodzin doświadczających rozłąki przestrzennej z powodu migracji.

Kolejnym przyczynom ukształtowania się opinii o rodzinnych negatywnych konsekwencjach migracji należy przyjrzeć się bardziej wnikliwie. Rozpocznę od tej najmniej wyraźnej, ale która – w moim przekonaniu – stanowi źródło dalszych etapów naznaczania omawianego typu rodzin. Przyczyna

ta wynika z dostrzegania przez niektórych komentatorów tylko tych faktów, które świadczą – ich zdaniem – o zaburzeniach dotychczasowego ładu (normatywnego). Takie określenie stosuję wobec poglądów głoszących upadek rodziny. Poglądów, wedle których rodziny funkcjonujące w inny niż tradycyjny sposób świadczą o kryzysie rodziny, o jej zaburzeniach, dysfunkcyjności. Poglądy te wynikają m.in. z przywiązania do tradycyjnego wizerunku rodziny w oparciu o jej funkcjonalistyczne teorie. W modelu funkcjonalistycznym Talcotta Parsonsa rodzina ujęta jest jako organizm, w którym poszczególne jego funkcje przypisane są jej członkom odgórnie i wywodzą się z natury. Z tego ujęcia wynika sposób traktowania rodzin niepełnych jako dysfunkcyjnych – jeśli brakuje jednego rodzica, funkcje rodziny nie są realizowane. Taka rodzina, bez względu na przyczynę niepełności znajduje się więc w konflikcie z idealnym – normatywnym kształtem rodziny.

W wielu polskich opracowaniach dotyczących rodziny oraz jej funkcji dominuje właśnie taki, tj. normatywny model rodziny nuklearnej jako wzorca rodziny idealnej. Rodzina jest tu przedstawiana jako stabilna, nierozzerwalna, monolityczna struktura, złożona z heteroseksualnej pary i jej potomstwa, wspólnie zamieszkująca. W jej model wpisuje się *korezydencjalność* – rodzina żyje w obrębie wspólnie dzielonej przestrzeni domu, a dom wraz z zamieszkałą w nim grupą osób postrzegany jest jako wspólny organizm (Urbańska 2009). W taki sposób ujmowana jest wspólnota idealna, którą według Ferdynanda Tonniesa (1998) charakteryzuje: wola jako sposób skupiania się we wspólnocie, skupienie przestrzenne, więzy emocjonalne, kontrola społeczna oparta na tradycji i zwyczaju, własność zbiorowa, wspólnota zamieszkania, kulturowa, wspólne wartości. Jeśli rodzina odchodzi od wymienionych elementów jej tradycyjnego funkcjonowania, z normatywnego punktu jej oceniania nie wypełnia prawidłowo swojej roli. Taki dyskurs o rodzinie jest bardzo wyraźny w polskiej pedagogice.

Uproszczenie w interpretacji faktów wyłącza z refleksji pedagogicznej wiele zjawisk społecznych. Przyczynia się do powierzchownego sposobu ujmowania problematyki, zwłaszcza tak skomplikowanego organizmu jakim jest rodzina. Na nic zdają się codzienne obserwacje oraz – nawet – osobiste doświadczenia niektórych autorów publikacji prasowych, a wręcz „naukowych”. Wiedzą oni, że niepełność to dysfunkcja, zło i niewypełnianie obowiązków. A jeśli nawet któremuś z opisywanych samotnych rodziców uda się zapobiec ucieczkom dzieci ze szkoły, ich słabszym ocenom w porównaniu z rówieśnikami, uzależnieniom i poszukiwaniu substytutu drugiego rodzica w grupie rówieśniczej – to traktowani są jako wyjątek w powszechnym obrazie życia stygmatyzowanych rodzin. Najczęściej jednak nie są oni zauważani, bo psują jednoznaczny obraz.

Kolejną przyczyną sprzyjającą negatywnym opiniom o rodzinnych konsekwencjach rozłąki, migrantach oraz o ich współmałżonkach wyrażających zgodę na wyjazd jest brak pogłębionych badań dotyczących tego obszaru życia rodzin. Można zacytować wiele artykułów, fragmentów monografii oraz prac zbiorowych, w których autorzy wypowiadają sądy w oparciu o ich wyobrażenia o rodzinie. Niektórzy autorzy tych prac nie dość, że nie opierają się na wynikach badań własnych, to nie korzystają z efektów pracy badawczej innych osób. Być może nie znają bądź nie chcą znać tych wyników i wniosków z nich płynących. Bywa także, że wprawdzie cytuje się wyniki badań, lecz wybiórczo, selektywnie, adekwatnie do własnego kierunku oceniania doświadczeń innych i własnego wyobrażenia o ich życiu.

Ponadto, nadal często opieramy się wyłącznie na prezentowaniu wyników badań opartych na modelu pozytywistycznym. Nie ma w nich miejsca na uwzględnianie indywidualnej narracji. A przecież pochylenie się nad percepcją własnego losu członków omawianego typu rodzin daje szerokie spektrum ich różnych doświadczeń i ocen. Nie wszystkie wskazują na rozpad rodziny, patologię jej życia itp.

Wśród powodów ukierunkowujących oceny opinii publicznej są jednoznaczne przekazy medialne, które ze względu na nadrzędny cel swego istnienia prezentują informacje wzbudzające zainteresowanie. O wiele bardziej interesujące jest więc ukazanie rodziny porzuconej przez migranta, a tym bardziej dzieci porzuconych przez oboje rodziców lub jedyne go żywiciela niż rodziny, która radzi sobie w warunkach rozłąki.

#### **4. Rodzina ponad granicami pedagogicznych rozważań**

Prowadzone przeze mnie badania (Danilewicz 2010) wśród rodzin doświadczających migracji małżonka i rodzica wykazały, że konsekwencje rozłąki są zróżnicowane. Niektóre z badanych rodzin nie poradziły sobie z rozstaniem i rozpadły się, inne trwają w specyficznym dla nich – trudnym – układzie, a kolejne funkcjonują jako silna wspólnota małżeńska i rodzinna. Tę ostatnią grupę traktuję jako „rodziny ponad granicami”. Są to rodziny, które przekraczają przynajmniej dwie „granice”. Pierwsza wynika z geograficznego położenia kraju, w których przebywają jej członkowie. Kraju, z którego – w przypadku wspomnianych badań – wyjeżdżają ojcowie, matki w celu poprawy sytuacji materialnej rodziny bądź poszukiwania możliwości przetrwania ekonomicznego.

Poznane przykłady sposobów na utrzymanie wspólnoty rodzinnej ukazały, że przestrzenna rozłąka przyczynia się do tworzenia różnych typów rodzin. Korzystne funkcjonowanie wielu z nich wskazuje, że migracja wpisuje



się w ich życie jako – mniej lub bardziej – stały element organizacji życia rodzinnego. Rodziny te wypracowały bowiem takie mechanizmy postępowania, które pozwalają im zgodnie funkcjonować w trakcie rozłąki i radzić sobie z trudnościami wynikającymi z rozstania (emocjonalnymi, małżeńskimi, rodzicielskimi, organizacyjnymi itd.).

Ich funkcjonowanie – poprzez tworzenie strategii rodzinnych innych niż w rodzinie tradycyjnej – jest przykładem konieczności rozbudowania perspektywy określania granic życia rodzinnego, form rodzicielstwa i samej rodziny. Doświadczenia rodzinne podczas fizycznej rozłąki można więc traktować jako kolejną konstrukcję funkcjonowania rodziny, alternatywną wobec funkcjonalistycznego i normatywnego ujmowania rodziny pełnej. Wyjazd nie musi wiązać się z niepełnością, a przede wszystkim z przypisywanymi niepełności negatywnymi konsekwencjami.

Z całą pewnością nie można nie zauważać negatywnych konsekwencji rozłąki rodzin. Należy je wręcz eksponować w celu zapobieżenia trudnościom, rozpadowi rodzin, krzywdzenia dzieci. Ale równocześnie nie można nie zauważać, że jednokierunkowa ocena deprecjonuje starania o utrzymanie dobrej kondycji rodzin przez te osoby, którym się to udaje.

Z całą pewnością nie wolno ignorować żadnego stanowiska, ale – aby zmiany interpretować adekwatnie do rzeczywistości – należy spojrzeć na nie w sposób otwarty i polemiczny, a nie dogmatyczny i normatywny. Otwarte, refleksyjne spojrzenie na doświadczenia współczesnych rodzin pozwoli je traktować jako realny, a nie wyobrażony byt.

Szerokie spojrzenie na doświadczenia współczesnych rodzin, adekwatne do jej zróżnicowanych obliczy nie może mieć miejsca bez dostrzeżenia nowych zjawisk w sferze życia codziennego; bez otwartego, refleksyjnego, interpretatywnego charakteru analiz, które powinny stanowić rezultat namysłu nad zmianami kontekstu społecznego. Analizy takie to odrzucenie normatywności, moralizowania, krytykowania, stygmatyzowania, stereotypowego postrzegania indywidualnych i grupowych (np. rodzinnych) doświadczeń. Formułowane wnioski powinny być konfrontowane z systemem indywidualnych znaczeń i wartości osób, których one dotyczą, a nie z systemem wartościowania i oceniania badacza. Szerokie spojrzenie na doświadczenia rodzinne wymaga interdyscyplinarnego spojrzenia na życie rodzinne oraz obszar refleksji badacza.

**Literatura**

- CZAPIŃSKI J., WOJCISZKE B. (1997), Pogoń za lisem. Społeczne zróżnicowanie i struktura postaw wobec prywatyzacji, [w:] Między nadzieją a lękiem. Społeczne efekty prywatyzacji, red. J. Gardowski, L. Gilejko, Warszawa.
- AMATO P. (2004), Tension Between Institutional and Individual Views on Marriage, „Journal of Marriage and Family”, n. 66, s. 959-965.
- DANILEWICZ W. (2010), Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej, Wyd. Trans Humana, Białystok.
- DANILEWICZ W. (2011), Kontrowersje wokół wizerunku rodziny migranckiej, „Pedagogika Społeczna”, nr 1.
- NOWAK-DZIEMIANOWICZ M. (2006), Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń, Wyd. Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław.
- SZLENDAK T. (2010), Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- TONNIES F. (1998), Wspólnota i stowarzyszenie, PWN, Warszawa.
- URBAŃSKA S. (2010), Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich, [http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/urbanska\\\_transnarodowe\\\_macierzynstwo\\\_2009.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/urbanska\_transnarodowe\_macierzynstwo\_2009.pdf) (15.11.2010).

**Wioletta Danilewicz**

**THE PERCEPTION OF FAMILY BY EDUCATORS AND IN ITS REAL EXPERIENCES**

*Abstract*

The research related to the functioning of a family belongs to complex tasks. It attracts the interest of the representatives of numerous scientific disciplines and it intersects the research areas. However, a great deal of research does not reflect the specific experiences of families, their causes, and even consequences.

In Polish educational literature concerning contemporary families, one can distinguish three kinds of discourse on knowledge and analysis of a family. In the most rare hermeneutic phenomenological discourse the researchers focus on the subjective experiences of individuals, their individual definition of a situation, the interpretation and conferring meanings. They assume the existence of multiplicity of „microworlds”.

In the increasingly emerging descriptive explicative discourse, the interactions between human activities and their effects are emphasized. The consequences of differentiated family experiences – gains and losses – as the results of individual actions are perceived. However, the normative discourse dominates in the research on Polish contemporary family. The discourse is characterized by the rigid structure of knowledge as well as research and interpretive approach, the lack of both – description of family experiences and recognition of the broad context of the experiences. A distinctive feature of works in this genre is the domination of one „ideology” of a commentator, which manifests itself in the pursuit of the exclusion of other (alternative) ideas or arguments. The opinions (and analysis) are taxonomic and are characterized by stability and lack of flexibility in the evaluation of experiences of various types of families. An example is the common way of interpretation of experiences of single-parent families, and especially the families spatially disconnected due to migration of parents. They are the families which function beyond geographical borders and the norms determined by many educators.